

Wychodzi codziennie o godz. 3giej po południu.

Przedpłata wynosi: IESJOCOWA kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 80 ct. z przesyłką pocztową.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłate przyjmują: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej pod l. 291.

1)egoroczne publiczne posiedzenie Zakładu Ossolińskich

zgrupowała więcej publiczności jak lat przeszytych, i cała sala zakładu była napełniona.

Wielce żywiej może od kogo innego zastępca kuratora p. Maurycy hr. Dzieduszycki, iż mu trzeba wystąpić z oświadczeniem jasnym kate-

Wiedzę o wydawaniu przez Zakład Dziennika p. n. "Wiadomości o dziejach niezonych", którego wydawanie ustanowił ś. p. Ossoliński, nie ma za kuratorji p. M. hr. Dzieduszyckiego co myśleć.

W paragrafie tym czytamy: "Dyrektor z przybraną pewną liczbą pracowników Dziennik pod tytułem: Wiadomości o dziejach niezonych, na którego wydanie już najwyższe zezwolenie otrzymałem, wydawcą jest o-

Ze Szwajcarii.

(Kongres między-narodowy ku postępowi nauk społecznych w Bernie.)

P. Bluntschli był również tego zdania, iż tylko całkowita wolność, dana językom, może kwestję tę praktycznie rozwiązać.

W kwestji tej występowało wielu jeszcze mowców, podnoszących różnie języków i dialektów, wspomniano, iż rewolucja francuzka dążąca do jednolitości, zgniotła prowincjonalizm, za-

Nie lepsze przyjęcie projekt ten uzyskał i na kongresie. Na pozór zdaje się to być sumiennym i prawnym owa wolność nieograniczona rozporządzania własnością przy śmierci, lecz tylko na pozór, bo wolność, chociaż jest zas-

Wprawdzie w Anglii i w Ameryce, istnieje prawo pierwotności, istnieją majoraty i ta arystokracja, która przy wolności ze szkoda-

zwrot ponoszonych przez siebie kosztów: dawno już znaleźliby się między literatami przedsiębiorcy do takiego pisma, które przy równych zrę-

Więc, według sprawozdania p. zastępcy kuratora, za jego rządów nie ma co myśleć i o od-

P. zastępca wdał się w przekonanie słuchaczy, że przepisany statutem fundacyjnym odczytów tych odbywać dyrektor i kustosz nie mogą — bo stypendyści nie mają czasu ucze-

ją swoją nad społeczeństwem. Chwyta środków, jakie mu się podsuwają pod rękę, aby tylko dojsz do celu, nawet chwyta i palący wolności, aby tylko przedłużyć despotyzm.

Nie lepsze przyjęcie projekt ten uzyskał i na kongresie. Na pozór zdaje się to być sumiennym i prawnym owa wolność nieograniczona rozporządzania własnością przy śmierci, lecz tylko na pozór, bo wolność, chociaż jest zas-

Wprawdzie w Anglii i w Ameryce, istnieje prawo pierwotności, istnieją majoraty i ta arystokracja, która przy wolności ze szkoda-

sukursalię akademii. A wszakże mamy we Lwowie publiczne odczyty popularne dla rzemieślni-

Więc nie ma co myśleć o zmianie godzin otwarcia biblioteki dla czytelników, o zmianie pod względem wypożyczania książek do domu.

Ciekawy jest dowód p. zastępcy kuratora, że kiedy 53 czytelników dziennie uczeszcza od 9. do 2. godziny do czytelnicy, więc widać, że te godziny są najdogodniejsze.

Jednym słowem, sprawozdanie p. zastępcy kuratora oświadcza, że za jego rządów Zakład Ossolińskich, zakład narodowy, dla pożytku na-

W smutnym pod tym względem stanie Zakładu pociesza nas, że gorliwość ziemków wszelkich klas i zawodów, z całej ojczyzny, darami przychodzi w pomoc zakładowi, który przecież prędzej czy później stanie się narodowym. I nie

powinął w ten poświęceniu patriotycznym ustawać, zwłaszcza gdy pamiętają o nim nawet oby, z Moskwy, Szwecji, Norwegii, a i cesarz Napoleon nadesłał ilustrowany egzemplarz swych Dzieł Cesarza z własnoręcznym podpisem.

Z reszty sprawozdania p. zastępcy kuratora dowiadujemy się, że zarząd Zakładu stara się o wzrost funduszów, że się zajmuje spisaniem nowego, lepszego inwentarza: że podał o przywilej nakładania polskich książek szkolnych, jaki względem ruskich posiada instytut Stauropigianski, ale dotąd nadaremnie, mimo poparcia Wydziału krajowego; że nakład słownika Lindego przyniesie już nawet zysk, gdyż rząd petersburgski nakazał sprawić go dla wszystkich uniwersytetów i gimnazjów Moskwy.

Cyfrę co do majątku i zakupna dzieł, numerów i t. d. podamy po ogłoszeniu sprawozdania.

Pan Bielowski, srogim dotknięty ciosem w rodzinie i słaby, nie mógł odczytać wygotowanej na ten dzień swojej pracy. Za to odczytano w skróceniu sprawozdanie p. Mieczysława hr. Potockiego jako konserwatora zabytków starożytności na Wschodnią Galicję.

Nakoniec odczytał p. Godebski - poemat p. Wincentego Pola, p. n. "Wyprawa Wiedeńska". Prolog i epilog przypominają uczuciem i podniosłością najpiękniejszą z poezji Pola; sam zaś opis wyprawy jest tej samej wartości, co dodane do "Pacholecia hetmańskiego" opisy wojenne, i do nich całkiem podobne.

Przegląd polityczny.

Austrja. Arcybiskup rumuński Sulutz, który jak wiadomo, nosi się z myślą zwołania konferencji rumuńskiej, nie odstąpił od swego zamiaru, pomimo że metropolita Szaguna, wszelkiego w tym względzie odmówił udziału.

zostało sankcjonowane, i wkrótce powstały bez końca gniny w Paryżu — grona stolarzy, szewców, lakierników, kapełuszników, fiaków i t. d. I w skutek tego kwestja ta przestała obchodzić tylko fabrykantów, lecz zainteresowała ogół.

Na kongresie w kwestji tej powstały najsprzeczniejście zdania — za i przeciw koalicjom. Szkoła dawniej ekonomii walczyła za zdrową szkołą, posiadającą ją o socjalizm — jak młoda szkoła starej zarzucała, chęć pod nową formą wznowienia przywilejów.

P. Herold, znany adwokat paryżki, skrytykował prawo o koalicjach we Francji i wskazał, że prawo, postanowione obecnie, nie doprowadza do żadnych korzystnych rezultatów, lecz przeciwnie złe tylko wydać musi, gdyż wolność koalicji, bez wolności poprzedniego porozumienia się robotników, nie może dobrych wydać owoców — domagał się więc wolności zgrupowań i stowarzyszeń dla Francji, bez których wszelkie ulepszenia i wszelki postęp są niemożliwe, — słusznie powiedział, iż wszystkie wolności związane są z sobą nierozdzielnie, wyjątkowo i homeopatycznie wydzielane, wszystkie zarówno cierpią, i żadnej nie staje się zadość.





